

Mistrz i Hillary

10 listopada 2016

Pewnego dnia Mistrz siedząc w swoim garażu usłyszał cichy głos:

– Pssst, bro, my mieć a little business for you!

Mistrz ze zdziwieniem rozejrzał się, ale nikogo nie zobaczył. Tylko przy wejściu pojawiła wielka obrzydliwa kupa jakby słoń nasrał.

– Ej, ktoś ty? – zapytał.

– Ja być agent CIA Smith!

– A dlaczego ja ciebie nie widzę? – zdziwił się Mistrz.

– Bo jestem zamaskowany! – odpowiedział głos.

– Wyłaź!

Kupa poruszyła się i okazała się być kamuflażem, spod którego wyszedł agent Smith.

– Ja być barrrdzo sekretny szpieg, kamuflaż konieczny! – powiedział.

– Zarąbiście żeś się zamaskował – zachwycił się Mistrz lustrując dwumetrowego Murzyna w uszance z gwiazdą, kosworotce, malinowych szarawarach i walonkach. W rękach trzymał bałałajkę.

– Nigdy bym nie pomyślał, żeś szpieg. A gdzie masz niedźwiedzia?

– Fucking kongres obciął nam dotacje – z westchnieniem przyznał agent i wyjął z kieszeni pluszowego misia. – Chyba nie za bardzo się nadaje, co?

– No nie bardzo – rzekł ze współczuciem Mistrz. – Niedźwiedź raczej taki sobie. A czego ci trzeba agencji Smith?

– Ja mieć top-secret misja! Musimy pilnie naprawiać pewien ważny mekанизm! Od tego zależy los całego fucking świata.

– Czyżby demokracja się zepsuła? – Mistrz ze zrozumieniem pokiwał głową. – Najwyższy czas, już w starożytnej Grecji próbowano doprowadzić ją do porządku...

– No, not democracy! – zaprzeczył Murzyn. – Inny mekанизm! My wnosić?

– Wnoście – zgodził się Mistrz.

Agent Smith zaszeptał coś do bałałajki i w bramie pojawiło się dwóch jednakowych mięśniaków w ciemnych okularach i garniturach. Obaj mieli zakręcone przewody przy uszach, a ich kwadratowe szczęki nieprzerwanie coś żuły. Między nimi ściśnięta żelaznymi ramionami wisiała nie dotykając nogami ziemi starucha z bezmyślnym grymasem na twarzy.

– A któż to taki? – spytał Mistrz.

– To sama Mrs Clinton! – agent z namaszczaniem podniósł w górę palec. Z jakiegoś powodu środkowy.

– Ciekawe – zdziwił się Mistrz. – W moich czasach Clinton to był facet.

– Improved model – Smith przymrużył oko. – Impossible robić laska in oval cabinet!

Mięśniaki wniosły staruszkę i ostrożnie postawiły pośrodku garażu. Od wstrząsu staruszka nagle włączyła się i potrząsnęła głową.

– Putin! KejdZiBi! Bombing Syria! Vote for me... – zachrypiała i skrzypiąc zamartała w pół słowa. Głowa znieruchomiała, zwróciła się lekko w bok, a na twarzy jej zastygł ohydny grymas.

– That's problem! – skomentował Smith. – Jak to być po waszemu? Na-wa-la! – wymówił starannie.

Mistrz obszedł Hillary dookoła, spróbował ręcznie poruszyć głowę – w odpowiedzi prawa ręka podniosła się i zamachała, na co Mistrz aż cmoknął z podziwu. Otworzył klapkę i przełączył Mrs Clinton w tryb serwisowy. Spod klapki zaczęła kapać zielona ciecz. Mistrz roztarł kroplę między palcami, powąchał i skrzywił się:

– Jaki serwis ją obsługuje?

– Intelligent Service! – odparł dumnie agent.

– Ach ci inteligenci – pokiwał głową Mistrz. – Mają po dwie lewe ręce, taki zabytek załatwić... Niezła była, rocznik czterdzieści siedem, teraz już takich nie robią...

Pod klapką coś zaskwierczało i pojawił się śmierdzący dymek.

– Mission impossible? – spytał ze zrozumieniem Smith.

– Absolutely! – odparł poważnie Mistrz. – Zabierajcie ten wasz złom.

– Powrót logistic drogo – machnął ręką szpieg. – Pan zostawić sobie, na części zamienne. My mieć zapasowy.

– No jak chcecie – Mistrz wzruszył ramionami. – Kiedy demokracja wam się zepsuje, to też przynieście.

– My mieć good democracy – zaproponował agent poprawiając uszankę bałałajką. – My mieć absolutely free wybór między mechaniczny babol a old crazy freek!

– Wasza sprawa – Mistrz nie podjął sporu. – Ale jakby co, to zapraszam. Mam nawet reperaturkę do demokracji, oryginalną, jeszcze z Aten. Pomysłowi byli ci Grecy...

Sięgnął po skrzyneczkę z antycznej ceramiki, na której było po grecku napisane coś o rolniku i trzech niewolnikach, a na

obrazku widać było czterech facetów z profilu. Pozy ich jednoznacznie wskazywały na to, że robią sobie wzajemnie demokrację.

Autorstwo: Paweł Ijewlew

Tłumaczenie za zgodą autora: Aaron Schwartzkopf

Źródło oryginalne: Uazdao.ru

Źródło polskie: WolneMedia.net